

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 139.

W Środę dnia 17. Czerwca.

1840.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 13. Czerwca.

N. Król hanowerski i J. O. Xiężna Albrechtowa Schwarzburg-Rudolstadt przybyli tu z Hanoweru.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 10. Czerwca.

Dla zaszczytnej śmierci Najjaśniejszego Króla Imci Pruskiego, Ojca Najjaśniejszej Cesarzowej Jejmości, Teatra, z rozkazu wyższego, na znak żałoby, zostają zamknięte.

Z dnia 12. Czerwca.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożej łaski My Mikołaj I. Cesarz Wszech Rosyi, Król Polski, etc. etc. etc. Chcąc młodzieży Naszego Królestwa Polskiego ułatwić środki kształcenia się w nauce prawa, zatwierdziłszy ułożony przez Kommissję Rządową Sprawiedliwości, a przez Ministra Oświecenia Publicznego i Ministra Sekretarza Stanu Królestwa przejrzany, projekt Ustawy w tej mierze wraz z Etatem wydatków na takowy cel potrzebny, w skutku czego Postanowiliśmy i Stanowimy: Art. 1.

Ustawa powyższa ma być w Królestwie ogłoszona i tamże wprowadzona w wykonanie.

Art. 2. Dotychczasowe przepisy o examinach, wymaganych od urzędników poświęcających się służbie sądowej, o ile nowo zatwierdzonej Ustawie są przeciwe, zostają uchylone.

Art. 3. Spełnienie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczonem być ma, Radzie Administracyjnej Polecamy. Dan w Warszawie, d. 23. Kwietnia (5. Maja) 1840 r (podp.) Mikołaj, przez Cesarza i Króla Minister Sekretarz Stanu (podp. I. Turkull.

Przybył tu z Kroacji Gaj, uczony Słowianin, który w celu naukowym zwiedza wszystkie pobratymcze kraje. Jemu winna literatura kroacka, prócz wielu innych badań, pierwsze swe pismo peryodyczne przezeń redagowane, pod nazwą: Jutrzenki Podróż tego Słowianofila, w celu poznania krain, mowy i uczonych naszych, przyniesie zapewne plony, nie bez pociechy i pożytku nie tylko dla własnych jego krajowców, ale i dla ziomków naszego rodu. Spodziewamy się, że będziemy kiedyś mogli udzielić bardziej szczegółowych wiadomości, o spostrzeżeniach jego naukowoliterackich.

Francya.

Z Paryża, dnia 7. Czerwca.

Od dawna już oczekiwane postanowienia,

dotyczące zmian prefektur i podprefektur, dzisiejszy Monitor nareszcie ogłasza. Nie spełnią one zapewne oczekiwań lewej strony. Jednego tylko Prefekta, Pana Duval, odwołano a i tego na wyższą posunięto godność, zrobiono go bowiem Radcą stanu i W. oficerem legii honorowej. Oprócz tego 15 Prefektów na inne w téjże funkcji przeniesiono posady. Pan Petit Bantel, mocno obwiniany z powodu rozruchów w departamencie Ariège, został Prefektem w departamencie Cantal.

Gazety tutejsze donoszą: »Dochodzi nas dzisiaj ważna wiadomość, która Ministrów zapewne do tém spiesniejszego mianowania następcy dla Marszałka Valée spowoduje. Dowodzący pod rozkazami jego Generalowie przez ostatnią wyprawę do tego stopnia oburzeni, że większa część ich do Ministra wojny się zgłosiła, aby na przypadek, gdyby Marszałek urząd swój zatrzymał, im do Francji powrócić pozwolono. Wymieniają między innemi Generała Schramm i Pułkownika Lamoricière. Ten ostatni już się do Paryża wybrał, aby Ministrowi ogrom błędów w ostatniej wyprawie popełnionych wykazać. Słychać, że nie chce wracać do Afryki, dopóki Marszałek naczelne dowództwo mieć będzie. Nie pojmujemy, dla czego odwołanie Marszałka Valée po tylu użaleniach zewsząd, których nikt nie zbijał, już od dawna nie nastąpiło. Słychać, że wysoka wola Marszałkiem się opiekuje. Wszakże, i Xiążę Orleański na Marszałka mocno rozgniewany. Zdaniem naszym rząd rozumnieby postąpił, gdyby jakiego z Generalów, co już od lat 10 wojnę w Afryce prowadzą, Generalnym Gubernatorem mianował.»

Admirał Baudin do Brest się udał, skąd się do Buenos-Ayres pوسی, aby Admirała Dupotet tam wyręczyć.

Szpada Napoleona, którą General Bertrand onegdaj Królowi wręczył, wisiała nad łóżem śmiertelném Cesarza. General Bertrand obawiając się, żeby Anglicy jęj nie zabrali (co się téż stało), dopuścił się pobożnego oszukiwania, że w miejsce szpady cesarskiej swoje własną zawiesił. Szpada Napoleona nosi na główni napis złotemi literami: »Austerlitz, d. 2. Grudnia 1805.« Rękojeść prosta ale szczerolota; umocowane w niej trzy starożytne medale z wizerunkami Hanibala, Cezara i Alexandra.

Anglia.

Z Londynu, dnia 6. Czerwca.

Miedzy Królową a jęj matką, Xiążną Kent, ciągle jeszcze niejakięs panuje nieporozumie-

nie i podobno nawet uważano, że Naji. Pani bardziej teraz niż dawniej zbliża się do Króowej wdowy, z czego naturalnie Torysowie wiele sobie obiecują.

Westminster Review zwraca na to uwagę, iż Torysom mocno chodzi o wpłatanie Anglii w wojnę z Stanami Zjednoczonymi północnej Ameryki; wielkie albowiem rokują sobie korzyści, gdyby zdołali naród angielski powołać do broni przeciw demokratycznym zasadom i tym sposobem odwrócić lud od swoich własnych samolubnych planów. Lecz, powiada ten dziennik, stronnictwo to mogłoby się tu bardzo łatwo w rachubie pomylić, ponieważ wojna z Stanami Zjednoczonymi pociągnęłaby niezawodnie za sobą rokoss ludności francuzkiej w Kanadzie, powstanie w Irlandyi i powstanie Kartystów w Anglii. — W dalszym ciągu artykułu podaje dziennik ten wnioski względem załatwienia sporu granicznego z Stanami Zjednoczonymi. Lud w Maine, powiada, potrzebuje ziemi i drzewa budowlowego, na czém osadom angielskim bynajmniej nie zbywa. Wypadałoby więc linią graniczną tak wyprowadzić, aby ta potrzeba państwa Maine w téj mierze ile możności zaspokoila, zostawując mu obfitującą w drzewo budowlowe ziemię na południe rzeki S. Wawrzyńca, a jednak związków między Nowym Brunswikiem a Kanadą nie przerywała, wyjąwszy małą przestrzeń, którą łatwo ominąć można.

Najważniejszém pytaniem administracyi wewnętrznej jest obecnie, gdy niezawodnie los Ministerium od rozstrzygnięcia tegoż zależeć będzie, reforma rejestrowania wyborów, a szczegolniej część téjże, dotyczącą się Irlandyi, ponieważ w Anglii interessa stronnictw nie ścierają się w téj mierze tak bardzo, jak w Irlandyi. Czyli bil Lorda Stanleja, *pro forma* już do kommissyi odesłany, stanowić będzie podstawę reformy rejestrowania wyborów w tym kraju, aczkolwiek z niejakiemi zmianami, albo czyli ustąpić téż będzie musiał środkowi uchwalonemu przez Ministerium i już zapowiedzianemu przez Generalnego Prokuratora Irlandyi, na tém w znacznej części polegająca przyszłość obydwóch głównych stronnictw kraju tego. Bil ów nie tylko usiłuje zapobiedz nadużyciom, jakie się w Irlandyi przy rejestrowaniu obiorców parlamentowych zakradły, ale także rejestrowanie ile możności utrudzić i oddać je pod wpływ bogatych posiadzicieli dóbr, których większość tamże do Torysów należy; bil zaś ministeryalny ma mieć na celu usunięcie nadużyć, wynikłych z nieprawych i podstępnych sposobem wyznaczanych obiorców, a obok tego ułatwianie ile

możności nabycia prawa obiorcy choćby i bez wielkich zasobów pieniężnych.

Z dnia 9. Czerwca.

Wczoraj po południu przybyła tu poczta indyjska przez Francją; przywozi ona wiadomości z Bombaju do d. 30. Kwietnia a z Chin do dnia 13. Marca. Choć te późniejsze są o pięć tygodni od ostatnich zlatąd nadeszłych wiadomości, nie wyjaśniają jednak bynajmniej dalszego toku nieporozumień; tyle tylko zdaje się być pewną rzeczą, że się Chin-czykowie gorliwie uzbrają, ażeby ile możności Anglikom silny stawić opór. Z Madrasu już znaczna część wyprawy przeciw Chinom pod żagle się udała; cała zaś siła zbrojna miała się zgromadzić dnia 20. Maja w Singapore. — W ciągu trzech miesięcy spodziewają się przeto w Anglii doniesienia o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich. — Chin-czykowie kusili się już kilkakrotnie o spalenie angielskich okrętów wojennych w zatoce Tunku; ale nie dokazali jeszcze tego.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 31. Maja.

Królowa wybierze się, jak słychać, do Aranjuez, gdzie zaczeka na depesze Nięcia Wiktoryi, dotyczące się jej podróży.

Generał Aspiroz umarł dn. 25. w Tarredze, w skutek ran odniesionych pod Solsoną.

Dnia 20. Maja przyszło do utarczki pod la Cenia między korpusem Generała O'Donnella a dywizją karolistowską pod osobistemi rozkazami Cabrery. Walka była zacięta i brat Generała O'Donnella, podobnie jak kilku innych oficerów krystynowskich, poległ na pobojuwisku. Według raportu Gen. O'Donnella korzyści na obydwóch stronach niemal równe były.

Belgia.

Z Bruxelli, dn. 8. Czerwca.

Królowa Belgijczyków powiła wczoraj o godzinie 1 z rana córkę, o czem stolicę 21 wystrzałami działowemi zawiadomiono.

Turcja.

Z Konstantynopola, dnia 21. Maja.

Przesilenie idzie tu skorym postępem. Chosrew Basza, będący sprawcą albo narzędnikiem do oddalenia Halila Baszy, obecnie sam przez stronnictwo Halila zwalony został; tak tedy ustanowiony przez Mahmuda dla dobra kraju i syna jego tryumwirat do grobu wstąpił. Nikt nie wie, jak się to wszystko zakończy. Ahmed Fethi Basza, kierujący dotychczas wydziałem handlu, powołany w miejsce starego Chosrewa i w wielkich teraz u Sultana łaskach. Ahmed Fethi zaślubi sobie wkrótce Sultankę Hatid-

sche, siostrę Sultana. Chosrew Basza zapewne wpływ swój na zawsze stracił; poczytywano go za głowę obcej partyi a ostatnimi czasy ważne miano zrobić odkrycia pod względem zagranicznych stosunków oddałonego teraz W. Wezyra, tak dalece, że przyczyny oddalenia jego ani w Egipcie, ani w Turcyi, lecz li tylko w wyżej wspomnianych stosunkach szukać trzeba. Ale któż w tém powszechném zagniatwaniu potwarz od prawdy rozróżnić potrafi? Przecież przed kilku tygodniami zwałcnemu Halilowi podobne zarzucano związki! Wzburzenie w najwyższych sferach państwa tak wielkie, że niczego z pewnością dociec nie można. Być może, że bliska przyszłość nam te wyjaśni zmiany kronik osobistych, które dotychczasową składały administracyę a obecnie przez inne, dla Turcyi zaiste zagubne wyrugowane zostały.

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 30. Kwietnia.

Podług Bombay Times odebrano w Indyach Wschodnich doniesienie, że rząd rosyjski w skutek postanowionej przez Anglią wyprawy, nadzwyczajne poselstwo do Pekingu wysłać zamierza.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — „Tygodnika literackiego“ wyszedł No. 24. zawierający Skie literatury dramatycznej angielskiej. — Obrazy z życia i podróży przez W. Pohla (Klejnoty Wschodu. — Noc i mara, ogień i wiara.) (dalszy ciąg.) — O wzajemnych stosunkach prawodawstwa sławiańskiego i germańskiego w czasach najdawniejszych przez A. Maciejowskiego (dokończenie). — Rzut oka w domowe życie dawnych pisarzy naszych (dalszy ciąg). — Doniesienia literackie. — Doniesienie.

Przypowieści czyli Apophthegmata z dawnych rękopisów, (z dzieła: Starożytności historyczne Polskie przez Ambr. Grabowskiego. Kraków, 1840.) (Dł. ciąg.) — Grudziński Zygmunt, Wojewoda Halicki, r. 1640, dawał wielką sumę pieniędzy PP. Kostkom na Wieluń. A gdy mu nie dostało kilku tysięcy, musiał się zapożyczyć i mawiał: z młodu nie dłużyłem się na jedzenie, ani na wino lub szaty, — a w starości musiałem zabrać w dług na kostki.

W halickiem ślachcie jeden drugiemu, na wesele jadącemu, pożyczył w posługę pacholka, ale niefortunnie. bo mu go raniono ciężko. Ten, gdy się do własnego Pana wrócił a uka-

zał mu srogi paragraf na twarzy, rzekł Pan wzdychając: ano walałbym cię był nie pożyczać. A ten mu odpowiedział: a u diabłaż to W. M. kiedy widział, żeby pożyczane rzeczy miały się z wesela w całości wracać?

Piotr Smolik, her. Kotwicz, dziedzic na Wolańowicach, na wielu wyprawach wojennych doświadczonego męstwa, dworzanin Królów Stefana Batorego, Zygmunta III. i Władysława IV. a z bystrości dowcipu wielce tymże miły, słynął w czasie swym z trafnych odpowiedzi na zaczepki. Ostatnim będąc swego domu, zszedł bezzennie ze świata r. 1637, a Seweryn Bonar z Balic którego żony był wujem, położył mu nagrobek w Krakowie u Xży Franciszkanów z następną pochwałą: „Ita in omni vita jucundum honesto miscuit, ut quid-quid diceret, aequè prudens ac argutum esset.“ (Starowol. Mon. Sarm.) — W dawnych rękopismach napotkać niekiedy można jego przypowieści, z których cokolwiek się tu położy.

a) Idącemu ulicą w Krakowie zaszedł żebrak i rzekł doń: Proszę Waszmości na chleb. — Na to odpowiedział Smolik: „jedź bracie sam, ja wolę iść do X. Biskupa, który mnie prosił na zraz pieczenia.“

b) Tenże mawiał: Polaka Niemiec, Niemca Włoch, Włocha Hiszpan, Hiszpana Żyd, Żyda Djabła oszuka.

c) Jego także jest żart: na Podolu choćbyś i Jezuitę posiał, to przecię się kłakole urodzą.

d) Cudze pieniądze jako smoła szewska: tę wzięwszy w ręce zaraz rzucić, opadnie; a jeśli ją potrzywasz, trudno ją będzie odskrobać.

e) My Polacy trzech rzeczy najmniej mamy, kiedy nam ich najwięcej potrzeba: skrucy na Wielki Czwartek, apetytu na zapusty, pieniędzy na Trzy Króle. *)

f) Czego najmniej mamy, w tém najwięcej zbytkujemy, jako w blawaciech, w winie, a w korzeniach.

g) Adam nie był szlachcicem, bo o nim śpiewają w Bogarodzicy: „Adamie! ty Boży kmieciu.“

h) Zygmunt Myszkowski przyjęty w liczbę dworzan Króla Zygmunta III. wyprawił dla nich sutą ucztę. W czasie tej upatrzawszy sobie coś do Smolika, który mu się niepocześnie być zdawał, rzekł: „uwzględam, że to i przy dworze Królewskim znajdują się ludzie, którym Boże odpuść.“ — Na co Smolik: prawdę Waszmość mówisz i ja to widzę, a jeszcze jakby na przekorę, coraz nam ich więcej przybywa. (Dok. nast.)

*) Dawniej zwykle na Trzy Króle opłacano myto służącym. (Przyp. Aut.)

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszemu do publicznej wiadomości, iż z przyczyny rozpostrzenienia budowli tutejszego Sądu Ziemsko-miejskiego, depozytalna kassa tegoż do lokalu tutejszego Królewskiego Sądu Głównego Ziemiańskiego przeniesioną została, gdzie też aż do ukończenia budowli przypadające w każdy piątek dni depozytalne odbywać się będą.

Poznań, dnia 4. Czerwca 1840.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Wysokiej Szlachcie i szanownej Publiczności miasta i okolicy donoszę niniejszemu najuniżej, iż nadchodzący jarmark Święto-Jański zwiedzę z **znacznym składem przednich malowanych i pozłacanych towarów porcelanowych, tudzież cienko szlifowanych białych i kolorowych kryształowych towarów szklanych**, które się odznaczają równie gustowną formą, jako też cen taniością.

Skład znajduje się w nowym domu Pana kupca Träger na nowej ulicy — idąc od rynku, po lewej stronie — przed gmachem, budowanym na akcje.

C. A. Placet.

W Skotnikach pod Miłosławiem sprzedawać się będzie w dniach 6 i 7. Lipca przez publiczną licytacją owiec sztuk 600, bydła rogatego sztuk 30, koni 12, porządki gospodarskie, równie i meble.

Na dniu 7. Lipca r. bież. będę sprzedawał z wolnej ręki inwentarz żywy i nieżywy w Wierchaczewie pod Szamotułami.

Laskowski.

Ceny targowe w mieście Poznań.

Dn. 15. Czerwca
1840. r.

	od		do	
	Tal. sgr. fen.		Tal. sgr. fen.	
Pszonicy szefel	2	8 3	2	12 6
Zyta	1	5 —	1	10 —
Jęczmienia dt.	—	25 6	—	27 6
Owsa dt.	—	26 3	—	28 9
Tatarki dt.	1	7 6	1	10 —
Grochu dt.	1	7 6	1	10 —
Ziemiaków dt.	—	12 6	—	14 —
Siana cetnar	—	20 —	—	20 6
Słomykopa	4	20 —	5	—
Masła garniec	1	12 6	1	15 —
Spirytusu beczka	16	—	16	15 —